Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
Cena numeru
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100-28.
Konto „ROZWOJ" 60,594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRĄD

Sobota 8-go Lipca №169

WSCHÓD EUROPY

Praga, 7. 7.

Prasa czeska, pisząc o konwencji w sprawie określenia napastnika, stwierdza:

— Jest to wydarzenie polityczne o doniosłem znaczeniu. Państwa, które podpisały konwencje, łączą się w obozie przeciwko planom Niemiec i Włoch, które dążyły do opanowania Europy Środkowej i Wschodniej przez podzielenie jej na część północną, która miałaby podlegać wpływom niemieckim oraz na część południową, która byłaby podporządkowaną wpływom włoskim. Konwencja stanowi odpowiedź na pakt czterech, który dążył do uchwycenia w swe ręce kierownictwa polityką zagraniczną Europy z wyłączeniem mocarstwa Rosji i prawie mocarstwa Polski i do regulowania spraw europejskich ze szkodą tych wielkich państw. Taktyka Mussoliniego i Hitlera doprowadziła do utworzenia bloku już nietylko słowiańskiego, lecz znacznie większego, obejmującego także Rumunję, Turcję i Państwa Bałtyckie. Nowy blok wschodni stanowi narazie przestrogę dla Berlina i Rzymu, by Niemcy i Włochy wiedziały, z kim miałyby do czynienia w razie, gdyby nabrały chęci do urzeczywistnienia planów hitlerowsko-hugenbergowskich. Gdyby przestroga nie wystarczała, stanie się blok wschodni rzeczywistą koalicją przeciw wszelkim atakom na któregokolwiek z jego członków. Wkrótce też okaże się, jaki wpływ wywrze blok wschodni na pakt czterech.

Konkordat z Rzeszą

Citta del Vaticano 7. 7.

W ubiegłym tygodniu odbywały się liczne konferencje w sprawie konkordatu między kardynałem sekretarzem stanu Pacellim a wicekanclerzem von Papenem przy udziale ambasadora niemieckiego w Watykanie von Bergera i arcybiskupa z Fryburga w Bryzgowji ks. dr. Groebera, który specjalnie przybył do Rzymu aby dać wyraz poglądowi Episkopatu niemieckiego na obecną sytuację w Rzeszy. Podpisanie układu wyznaczone było na 4 lipca, ale nie doszło do skutku również i w dniu następnym z powodu braku ostatecznej odpowiedzi z Berlina.

Nowy konkordat, uzgodniony z postulatami obecnego reżymu, dotyczy całej Rzeszy i znosi obowiązujące dotychczas traktaty z Bawarją, Prusami i Badenem. Szczególny nacisk położono w nim na zabezpieczenie wolności Akcji katolickiej, w której po rozwiązaniu bardzo zasłużonej partji centrowej, skupi się całe publiczne życie katolików niemieckich.

Akcja katolicka w Niemczech zgodnie z jej podstawowemi zasadami w myśl wyraźnego życzenia Ojca św. będzie stała ponad wszelkiemi partjami politycznemi, podlegając wyłącznie biskupom. Konkordat zawiera szczegółowe przepisy, zabraniające duchowieństwu należenia do stronnictw politycznych. Pod tym względem jest on wzorowany na konkordacie z Włochami.

Watykan czyni wszelkie starania, aby jaknajbardziej zabezpieczyć interesy katolików niemieckich w obecnych ciężkich warunkach społeczno-politycznych i ufa, że nowy konkordat przyczyni się do wyjaśnienia zagmatwanej sytuacji, a jednocześnie stanie się zapowiedzią nowego pomyślnego okresu rozwoju Kościoła katolickiego w Niemczech.

Dolar 6.38

Kurs dolara obniżył się dziś rano do poziomu 6,38, zaś Bank Polski płacił 6,40. Dewaluacja dolara zbliża się już zatem do 30 procent. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Bank Polski obniżył kurs dolara do 6,35 zł.

Bez opozycji

BERLIN, 7.7

Wobec rozwiązania się partji centrowej skład wewnętrzny parlamentu Rzeszy uległ zupełnemu przeobrażeniu. Faktycznie istnieje tylko jedna frakcja narodowo—socjalistyczna, licząca obecnie 289 członków zwykłych i 7 hospitantów. B. członkowie frakcji niemieckonarodowej, bawarskiej partji ludowej i chrześcijańsko—socjalnych zgłosili prośbę o przyjęcie ich w charakterze hospitantów, ale dotychczas sprawa ta nie została załatwiona. Zapowiedziane wykluczenie posłów komunistycznych, według informacji Biura Conti, nastąpi w drodze zarządzenia prezydenta Reichstagu Goeringa.

Wykrycie nadużyć w poznańskim Aeroklubie

Poznań 7. 7. W poznańskim Aeroklubie wykryto nadużycia, których dopuścił się były sekretarz aeroklubu Józef Ostrowski. Suma zdefraudowana wynosi około 7000 zł, Ostrowski przyznał się od czynu, wobec czego prokurator pozostawił go na wolności. Ostrowski należał do klubu od wielu lat i redagował czasopismo „Lotnik".

Katastrofalna lawina kamieni

stoczyła się z Miedzianego do Morskiego Oka

Zakopane, 7. 7.

Skutkiem ulewnych dwudniowych deszczów oberwał się stok górski pod Miedzianem. W nocy z wtorku na środę nad Morskiem Okiem rozległ się silny huk. Ogłuszający grzmot trwał kilka minut. W schronisku nad Morskiem Okiem z przerażeniem oczekiwano katastrofy, która niewiadomo skąd nadchodziła. Dwie potężnych rozmiarów lawiny kamieni wyrwawszy ziemię z kosówkami i głazami wyżłobiły w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie żleby kilkumetrowej szerokości aż do Morskiego Oka.

Po żlebach tych stoczyła się olbrzymia masa głazów. Masy skalne z ziemią i kosodrzewiną wpadły z Miedzianego do Morskiego Oka. Skutkiem lawiny zginęły trzy krowy, które na noc jak zwykle pozostawały w lesie koło szałasu. Masa skalna porwała zwierzęta i wciągnęła je do wody.

W miejscu gdzie lawiny runęły do wody utworzył się koło brzegu zwał połamanych smreków i kosodrzewiny odartej z kory. W kilku miejscach lawina zniszczyła ścieżki towarzystwa tatrzańskiego.

Dopiero w ciągu dnia można było objrzeć olbrzymie rozmiary zniszczenia.

Odkopanie drogi przez Nowy Zawrat

Zakopane, 7. 7.

Dzięki ofiarności znanego przewodnika tatrzańskiego, Andrzeja Wawrytki—Krzeptowskiego udostępnione zostało jedno z najpopularniejszych przejść w Tatrach przez Nowy Zawrat, który dotychczas znajdował się pod zlodowaciałym śniegiem. Krzeptowski usunął lód z klamer i łańcuchów, tak że obecnie można swobodnie wejść na Zawrat.

Tragiczna katastrofa samolotowa

OTWOCK, 7. 7

Dzisiaj wydarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa. O godzinie 1o,30 mieszkańcy Otwocka zobaczyli szybujący nad miastem samolot, który chciał wylądować i widoczne było, że szuka miejsca do lądowania. Samolot przez dłuższy czas szybował nad lasami otwockiemi i wreszcie spadł w centrum miasta na ulicę Włodzimierską.

Samolot jest zupełnie roztrzaskany, a pilota w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala sejmikowego w Otwocku, przy ulicy Samorządowej. Nazwiska pilota dotychczas nie ustalono. Wiadomo jedynie, że wystartował on dzisiaj rano z Lublina, kierując się na Warszawę. Pilot leciał na samolocie „R73".

Straszna ta katastrofa wywołała wstrząsające wrażenie w Otwocku. Na miejsce wypadku wyjechały władze lotnicze wojskowe z Warszawy.

Druga emisja bonów

W związku z ogłoszonem onegdaj rozporządzeniem o drugiej emisji bonów skarbowych „A. B. C." kreśli następujące uwagi:

„Pytanie, czy pojemność rynku krajowego na bilety skarbowe została już w całości wyzyskana, skoro bilety skarbu wracają do Banku Polskiego w dość dużych ilościach. W takim razie należałoby przypuszczać, że w miarę dalszego powiększania emisji biletów skarbowych wzrośnie także ich zapas w kasach Banku Polskiego.

Nie budzi to z punktu widzenia formalnego żadnych obaw, skoro pokrycie banknotów w obiegu i części natychmiast płatnych zobowiązań wynosi bądź co bądź blisko 15 procent ponad minimum statutowe.

Wydaje się jednak, że liczono się poważnie z możliwością zwiększenia obiegu w związku z finansowaniem przez Bank Polski biletów skarbowych, skoro zrezygnowano z zamiaru uołynniania aktywów bankowych zapomocą Banku Akceptacyjnego. Pierwotnie istniał zamiar ułatwienia bankom dyskonta weksli żyrowanych przez Bank Akceptacyjny. Zamiar ten wyraził się choćby — nazwie banku. Dziś dowiadujemy się, że konwersja przeprowadzona będzie prawie wyłącznie bez gotówki.

Widać, że rezerwa emisyjna musi być zatrzymana na wypadek konieczności dyskontowania przez Bank Polski biletów skarbowych, Sytuacja budżetowa uzasadnia tę ostrożność Ale trzeba pamiętać, że wpływy z biletów skarbowych też się wkrótce wyczerpią. Realnie zatem rzecz traktując, trzeba być przygotowanym na dalsze oszczędności budżetowe, których przeprowadzenie jest zresztą coraz trudniejsze."

Zydzi na zjeździe narciarzy

Na walnym zjeździe delegatów Polskiego związku narciarskiego, jaki obradował przed paru dniami w Krakowie, miał miejsce sensacyjny incydent, który według sprawozdania „Kurjera Poznańskiego" przedstawiał się następująco:

Rada Narciarska wystąpiła z projektem szeregu zmian statutu, mających na celu wzmocnienie władzy wykonawczej oraz stanowisko klubów starszych i zasłużonych dla prac związku. Zmiany te wymagały wykwalifikowanej większości trzech czwartych głosów obecnych. I tu zaszedł fankt, który winien stanowić groźne memento dla wszystkich polskich organizacyj.

Przedstawiciele klubów żydowskich, należących do P. Z. N., mimo że zasiadali w komisji, która uzgodniła zaproponowane zmiany statutu, uzależniły poparcie wniosków od przyznania 2 miejsc w radzie narciarskiej żydom.

Obesławszy zjazd bardzo silnie i dysponując sześćdziesięciu kilku głosami na 236 reprezentowanych głosów, uniemożliwili przeprowadzenie zmian.

Jest to pierwszy w dziejach P. Z. N. wypadek, by pewna grupa klubów próbowała przeprowadzić szantaż na większości, ustosunkowując się do wniosków nie rzeczowo, lecz pod kątem polityki personalnej. Winę ponoszą tu w pierwszym rzędzie te kluby polskie, które absensją umożliwiły dojście do głosu żydów.

Wobec wytworzonej sytuacji wnioski rady zostały wycofane, a po wyborze nowej rady w niezmienionym składzie zjazd zakończył swe obrady.

Koniec potęgi Gibraltaru

Tunel podmorski długości 10 mil, łączący Europę z Afryką pod cieśniną Gibraltaru, będzie wkrótce wykonany. Taki jest wynik świeżej wizyty p. Casaresa ministra spraw wewnętrznych Hiszpanji, złożonej w Ceuta, Algerisas i Tarifie, gdzie przystąpiono do pierwszych prób. Projekt tunelu istnieje już od pół wieku. Obecna podróż ministra hiszpańskiego zdaje się wskazywać na to, że wszystkie przeszkody są usunięte.

Tunel biec będzie z Taryfy do Ceuty możliwa jest jednak droga z Algerisas — Ceuta. Wielka Brytanja zainteresowana będzie również bardzo żywo w tym projekcie, który wpłynie bardzo ujemnie na strategiczne znaczenie Gibraltaru. Interesuje on również Włochy i Francję. Włochy zdają sobie z tego sprawę że tunel ułatwi szybki transport wojsk z Europy do Afryki n. to zgodzi się Hiszpanja. Nad projektem pracuje od 4 lat na czelny inżynier Jevonois. Próby doświadczalne wykazały że w głębokości 800 stóp skała jest nieprzemakalna i że można w niej wyżłobić tunel. Próby z seismografem były również interesujące. Koszty tunelu nie są nadzwyczajnie wielkie, a realizacja tego projektu podniesie znacznie znaczenie Hiszpanji w całym świecie.

[redacted]

O czem pisać?

Poprzedni numer „Zielonego Sztandaru" wziął chyba rekord konfiskat. Wiecej tam było bodaj plam białych niż zadrukowanych W ostatnim numerze, skonfiskowanym już tylko w rozmiarach normalnych, znajdujemy notatkę pod tytułem „O czem można pisać"? gdzie czytamy:

„Ołówek cenzorski, który dokonał poprzedniego numeru, wziął ... rozped że skreślił miedzy innemi także wiadomość o rewolcie murzynów w Afryce, w portugalskiej kolonji — Angoli,

Wiadomość ta była podana przez pisma całego świata. Dlaczego p. cenzor skreślił ją w Zielonym Sztandarze, nie możemy zrozumieć, Na Boga — czy już o murzynach w Afryce pisać nie można?

400 turystów austrjackich w Polsce

Propaganda turystyki polskiej zagranicą przybiera coraz realniejsze formy. Dnia 5 bm. przyjeżdża do Polski specjalny pociąg, wiozący 4oo turystów austrjackich na trzydniowy pobyt w krajowych uzdrowiskach. Wycieczka ta została zorganizowana przez wiedeński oddz. „Francopolu" przy wydatnem poparciu min. spraw zagranicznych, które udzieliło bezpłatnych wiz, dyrekcja kolei państwowych w Krakowie oraz Polskiego związku turystycznego, który zapewnił uczestnikom wycieczki ryczałtowe pobytu w uzdrowiskach polskich.

Uczestnicy wycieczki udadzą się do Zakopanego, Rabki, Truskawca, Ciechocinka i innych uzdrowisk w grupach indywidualnych Wycieczka ta jest już 6 tą zrzędu wycieczką turystów austrjackich, zorgazizowaną w bieżącym roku przez „Francopol".

Żywy magnes

W wiedeńskich kołach medycznych wywołał zainteresowanie 22 letni student z Berlina Heinz Kapralik, który okazał się jednym z kilku „żywych magnesów", o których wie medycyna, Kapralik wytwarza dookoła siebie magnesowe pole: strzałka magnesu pod wpływem ruchów jego ręki zaczyna się poruszać, przesuwać a grudka metalowych opiłków na papierze, znajdująca się w pobliżu Kapralika układa się w prawidłowe magnetyczne linje, Pod wpływem lewej ręki Kapralika, która zastępuje silny magnes w metalowej spirali powstaje tok elektryczny. Ciekawe, że siła magnetyczna Kapralika, może działać na odległość, Koncentrując swą wolę, może on poruszać strzałkę kompasu, znajdującego się w odległości kilku metrów,

Zatwierdzenie wyboru nowych rektorów

Do Lwowa nadeszłą wiadomość, że Prezydent Rzplitej zatwierdził wybór prof. dr. Halbana na stanowisko rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na najbliższy okres trzyletni oraz prof. dr. Nadolskiego na stanowisko rektora Politechniki Lwowskiej na lat trzy. W najbliższych dniach odbędą się wybory na prorektorów wszystkich wyższych uczelni lwowskich.

P. Prez. Rzplitej zatwierdził również wybór rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Rektorem SGGW. na okres trzyletni został dr. Marjan Górski.

Z Krakowa donoszą, że p. Przezydent Rzplitej zatwierdził wybór prof. Wojciecha Weissa na rektora Akademji sztuk Pięknych na okres trzyletni.

[redacted]

Spadek dolara

Niejedno już słyszeliśmy o ekscentryczności i dziwactwach amerykańców, ale to, co się dzieje obecnie, przechodzi już wszelkie nasze, europejskie pojęcia o stosunkach międzynarodowych — nawet w ściśle handlowem znaczeniu. Oto gdy za współinicjatywą Stanów Zjednoczonych ziechali się do Londynu przedstawiciele całedo świata, aby radzić tam nad odcudową wzajemnego zaufania handlowego i finansowego między narodami i państwami — właśnie w tej chwili walnta nipotężniejszego pod względem gospodarczym i finansowym państwa wyprawia niesamowite harce, będące zaprzeczeniem nietylko wszelkiej stałości, ale prostej solidności kupieckiej. Obserwowane przez nas w ostatnich czasach podrygi dolara, kończące się za każdym razem coraz wiekszym jego spadkiem, nie są wynikiem normalnych przyczyn obniżania sie w złocie wartości pieniądza, jakiemi są inflacje i procentowe zmniejszenie pokrycia. Dolar jest planowo spychany w dół przez jego władców, którzy mają każdej chwili możność przywrócenia mu dawnego złotego parytetu.

Bywają sytuacie, w których obniżenie wartości pieniądza staje się koniecznością. —

Ma to miejsce wtedy, gdy pewne koszty produkcji zanadto wzrosną, a nie można do ich wysokości podnieść zewnętrznych i wewnętrznych cen. Wówczas przez obniżkę waluty zmniejsza się te koszty, a tem samem zwiększa zbyt towarów w kraju i eksportowanych, ożywia wytwórczość, zmniejsza bezrobocie. Jak np na wywóz angielskiego węgla wpłynęła obniżka funta, o tem przekonaliśmy się dotkliwie na spadku eksportu naszego węgla.

Ale między funtem a dolarem zachodzi duża różnica. Funt w krótkim bardzo czasie obniżył swą wartość o pół i od tego czasu jest mniej więcej ustabilizowany. Dolar wśród niesamowitych podskoków spada ciągle, przy czem niewiadomo, kiedy spadać przestanie i jak nisko się zatrzyma.

Anglikom chodziło o obniżkę funta, dla amerykanów celem jest nie sama obniżka dolara w stosunku do złota, ale „elastyczność" waluty, która powoduje ucieczkę od niej do towarów, a przez to wzrost cen. Krótko mówiąc: taniec dolara ma charakter spekulacyjny, a jako taki nie może być czynnikiem odbudowy zaufania.

Amerykanie, którzy pomagali Mac Donaldowi do zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej, obecnie z całą brutalnością i obojętnością powiadają, że każdy powinien sam sobie radzić, jak może.

Żeby z konferencji londyńskiej przyszło zbawienie gospodarstwa światowego, — tego mało kto się spodziewał. Ale żeby najpotężniejsze państwo gospodarcze, główny wierzyciel świata wystąpiło z programem, który oznacza zupełne bankróctwo międzynarodowej współpracy i to na konferencji, mającej cel dla tej współpracy stworzyć warunki i podstawy — tego nie mógł przypuścić nawet największy pesymista.

Przeciwko tańcowi dolara i próbom wciągnięcia do tego tańca innych walut wystąpiły państwa wierne dotąd złotej walucie z Francją na czele.

Doszło nawet do wspólnej rezolucji wszystkich krajów — zarówno wiernych złotu, jak i poróżnionych z niem. — Jest to typowo międzynarodowe zaklajstrowanie dziury. Jedni powiadają, że wytrwają przy złocie, drudzy, że do niego powrócą (ale wtedy, kiedy zechcą!), a na zakończenie wzajemne uznanie racji, sprzecznych między sobą.

Dziwaczny taniec dolara amerykańskiego jest bardzo pouczający. Będzie on miał ogromne następstwa w ukształtowaniu się dalszem gospodarczych i politycznych stosunków świata.

Lech

Nędza w Małopolsce

Przykładami statystycznemi „Czas" obrazuje upadek gospodarczy tej dzielnicy. Między innemi — krakowski dziennik konserwatywny przytacza takie objawy:

„Odporność gospodarcza wobec kryzysu w tych właśnie dzielnicach jest najsłabsza. Twierdzenie, że wieś przestaje używać soli tu jest szczególnie prawdziwe. Gdy w okresie od r. 1928 do 1931 konsumcja soli w całej Polsce wzrosła z 289.300 tonn na 301 tys. w Małopolsce w tym okresie spadła z 80.300 tonn na 76.400 tonn.

Podobnie konsumcja węgla i cukru Z roku 1931 na 1932 konsumcja węgla na 1 mieszkańca spadła w całej Polsce z 479 na 738 kilo, w Małopolsce z 246 kilo na 195 kilo konsumcja cukru w całej Polsce z 12 kilo na 10.7 kilo, w Małopolsce z 8,18 kilo na 7,13 kilo.

Konsumcja tych produktów, zawsze w Małopolsce słabsza niż w innych dzielnicach kraju, spada tu w okresie kryzysu szybciej, niż gdzieindziej. Ubożenie — i tak już ubogich mas — jest zawsze źródłem radykalizmu i wrzenia".

Kto przeczyta chociażby te cyfry, odnosząc się do soli węgla i cukru — ten nie powie, że w Małopolsce działa tylko agitacja. Dlatego też „Czas" kończy swoje wywody słuszną uwagą:

„Cyfry małopolskie wołają o świadomą i celową politykę gospodarczą, socjalną, kulturalną na tym terenie".

Apel do Einsteina

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

„Nowy Jork (ŻAT). Na przyjęciu, wydanem w Newym Jorku przez lekarzy amerykańskich na cześć dr. Chaima Weizmana, ostatni poddał ostrej krytyce postępowanie prof. Alberta Einsteina, który odmówił przyjęcia zaofiarowanej mu katedry na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie.

Prof. Einstein, oświadczył dr. Weizman m. in., otrzymał oferty z Madrytu, Paryża, Leidy i Oxfordu. Nie zamierzamy współzawodniczyć, z temi uniwersytetami. Sądzimy jednak że Jerozolima — aczkolwiek nie ma możności zaofiarowania prof. Einsteinowi takich samych warunków — ma jednak prawo wysuwania pewnych roszczeń, do jego osoby, tem bardziej, że do pracy potrzeba mu tylko papieru i ołówka, które może otrzymać w uniwersytecie hebrajskim. A mimo to prof. Einstein odmówił przyjęcia zaproszenia z pobudek, które nie mogą być usprawiedliwione Żywię jednak nadzieję, dodał dr. Weizman, że prof. Einstein wkrotce zaniecha wędrówki po całym świecie i przybędzie do Palestyny, która jest właściwem dla niego miejscem.

Komitet żydowsko amerykański zamierza zebrać na rzecz uniwersytetu hebrajskiego 200,000 dolarów w ciągu najbliższych 2ch miesięcy."

Oczywiście że Einsteinowi nie śpieszno do objęcia katedry w Palestynie. Czeka zaproszenia z Warszawy. Ponieważ jednak uniwersytet hebrajski w Palestynie ma otrzymać 200.000 dolarów, więc — kto wie — może się skusi.

Wysoce niewłaściwa „Koedukacja"

W lesie pod Kuszelówką, koło Gąbina, odbywa się pod egidą kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego obóz wychowania fizycznego dzieci szkół powszechnych m. in. z Łącka, Radzynia, powiatu gostynińskiego i innych okolic. Instruktorem jest p. Dzięgielewski, instruktor w. f. w Gostyninie.

Należy bezwzględnie przyklasnąć akcji obozów letnich wychowania fizycznego. Natomiast nie wolno przejść do porządku dziennego nad systemem, jaki panuje w Kuszelówce, bowiem godzi on w moralność dzieci.

W obozie są chłopcy i dziewczęta z wyższych oddziałów, liczący od 14 do 16 lat. — Tu właśnie panuje koedukacja fatalnie oddziaływująca na młodzież. Ku ogólnemu zgorszeniu nietylko młodzieży, ale i starszych odbywają się w Kuszelówce wspólne kąpiele w nad wyraz modnych kostjumach kąpielowych i wspólne w tych kostjumach spożywanie posiłków, co jest zakazane nawet w wielu klubach sportowych. Na zwracanie uwagi pod adresem kierownictwa, że to niestosowne i szkodliwe, pada zawsze odpowiedź, że taki jest rozkaz kuratorium.

Kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego ma głos!

Wstrząsające samobójstwo zadłużonego urzędnika

Lwów 7. 7. Wstrząsające samobójstwo popełnił 26-letni urzędnik bankowy. Adam Kowalski który zastrzelił się w mieszkaniu swojej narzeczonej, Zofji Leszczyszyn przy ul. Sierkowej 7. W pozostawionym liście do matki denat pisze: „Nie mogłem inaczej uczynić, nie opłakuj mej śmierci, byłem zadłużony po uszy tak że nawet po częsciowem zapłaceniu zobowiązań po pierzszym zostało mi 20 zł.".

Kurczenie się polskiego eksportu

Tracimy rynki Europy środkowej

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, acz po woli, lecz nieustannie kurczy się nasz eksport zagraniczny, zwłaszcza do krajów Europy środkowej.

Według ostatnich zestawień statystycznych w maju nastąpił radykalny zwrot w obrotach handlowych polsko austrjackich na niekorzyść aktywności naszego bilansu handlowego. W miesiącu tym przywóz z Polski do Austrji wyniósł 37 miljonów szylingów, podczas gdy rok temu wynosił 76 miljonów szylingów, czyli że spadł przeszło o połowę. Udział Polski w przywozie austrjackim obniżył się z 6,3 do 3,9 procent. Natomiast wzrósł wywóz z Austrji do Polski z 3,8 do 4 miljonów szylingów.

W rezultacie w maju bilans handlowy z Austrją kształtował się deficytowo i wyniósł nadwyżkę na korzyść Austrji 300.000 szylingów, podczas gdy przed rokiem Austrja posiadała saldo deficytowe w wysokości 3,8 miljonów szylingów na korzyść Polski.

Tesame zmiany, niekorzystne dla naszego eksportu, zaszły również w wywozie do Czechosłowacji i Niemiec. Bilans handlowy w obrotach z Czechosłowacją, dotychczas stale aktywny, w ostatnich czasach zmienił się na naszą niekorzyść, a równocześnie niezwykle się skurczył.

Jak tak dalej pójdzie, to w ciągu kilku miesięcy towar polski zniknie całkowicie z rynków Europy środkowej, które stanowiły jedne z głównych terenów naszego wywozu, utrzymującego aktywność polskiego bilansu handlowego i gwarantującego trwałość polskiej waluty.

Kongres futurystòw reformuje kuchnie

Niedawno odbył się w Medjolanie kongres futurystów, którego duszą był oczywiście niestrdzony Marinetti. Ognisty bard futuryzmu w dalszym ciągu bombarduje Europę manifestami. W swoim czasie z zapałym godnym lepszej sprawy wytoczył walkę męskim kapeluszom, piętnował obyczaj objanania się włoskim makaronem, pomstował na nudnych ludzi noszących szare wełny i „monotonne korty", wreszcie ogłosił manifest w sprawie reformy sztuki kulinarnej.

Precz z befsztykiem, precz z cielęciną i potrawką z kury — dobre to było dla „statecznych mieszczan" pozbawionych fantazji. Niech żyje kuchnia futurystyczna!

Podczas kongresu Marinetti wygłosił z właściwą sobie swadą i temperamentem credo kulinarne.

Befsztyk to przeżytek, rostbeft — to zabytek archelogiczny, spaghetti — to skandal. Kucharz nowoczesny musi być zarazem poetą malarzem, rzeźbiarzem, muzykiem i architektem. Winien jest posiadać sprawnie funkcjonujący mózg i duży zasób kultury. W przeciwnym razie nie nadaje się na kucharza — powinien przecież zrozumieć, że kolor i kształt są równie ważne, jak smak potrawy. Każda potrawa powinna posiadać właściwy styl, udrebną „architekturę", odpowiadającą osobie dla której jest przeznaczona. Piętnastu uczestników bankietu musi widzieć przed sobą piętnaście rozmaitych, kuszących kształtem i barwą potraw, zastosowanych do kolorytu ich cery włosów i., duszy. Niecha potrawa ma szlachetną linię sonetu, albo frazy muzycznej.

Kucharz będzie musiał studjować charakter usób, dla których przygotowuje posiłek, uwzględniając ich wiek, wygląd zewnętrzny, płeć i gatunek inteligencji.

Marinetti proponuje obiady astronomiczne, zupy zoologiczne, zakąski intuicyjne, syntetyczne śniadania itd.

Oto recepta dla zakochanych: potrawa nosi poetyczny tytuł: „tak cię będę kochać". Pasztet z aromatycznych roślin stanowi fundament, na którym wznosi się nadbudówka ze śliwek, z gotowanych w rumie jabłek, z kartofli moczonych w koniaku i ze słodkiego ryżu.

Dla sportowców zaleca się „tort elastyczny": — forma z ciasta napełniona jest kremem, do którego dolano czerwonego wina. Ozdobę leguminy stanowi kokardka ze smażonej lukrecji.

Ogólny aplauz zdobył przepis na potrawę, przeznaczoną dla nieszczęśliwych małżeństw. Zowie się ona „rozwiedzione jaja": — należy rozdzielić żółtko do białka, poczem umieszcza się żółtko na pagórku z przetartych kartofli, a białko na pagórku z przetartej marchewki.

Kto złośliwy twierdzi, że nowa wiara będzie miała swoich męczenników. Mijemy na dzieję, że ofiary futurystycznej dyspepsji znajdą w niebie poczciwą panią Ćwierciakiewiczową, która wyleczy ich z Marinettiego.



26) C. DOYLE

Ponura firma

Ale niestety! Jak często zdarza się że właśnie ostatnia przeszkoda zrzuca jeźdźca na ziemię, nie pozwalając mu osiągnąć bliskiego już celu i właśnie Tomowi miało się teraz coś podobnego przytrafić. Gdy odchodził od botanicznego stołu, złośliwy przypadek przypomniał mu o istnieniu tej ciemnej substancji, którą kakodylem nazywają. Zmęczony już półgodzinnem bez przerwy egzaminowaniem, umysł jego daremnie usiłował wyzwolić się z narzuconej mu i uporczywie trzymającej się myśli. I gdyby w tej chwili spytano go, co to jest chemja, odpowiedziałby bez wahania, że jest to w większej części nauka o kakodylu. Panujący w jego umyśle chaos odbił się wyraźnie na znużonej twarzy studenta. Gdy usiadł na krześle, miał ochotę odrazu oświadczyć profesorom, że czuje się tak źle że daremnie próbowałby odpowiadać na zadawane mu pytania.

Główny egzaminator zauważył pomieszanie studenta i rzucił mu przez okulary przyjazne spojrzenie. Wypowiedział potem kilka obojętnych uwag do swego kolegi w dobrym zamiarze pozostawienia studentowi kilku czasu chwil do uspokojenia się. Potem, życzliwie się doń zwracając, zapytał go najbardziej towarzyskim tonem:

— Czy odbywał pan kiedy przejażdżkę czółnem po stawie?

Tom odpowiedział twierdząco.

— W takim razie musiał pan zauważyć, że z dna stawu wydobywały się wówczas na powierzchnię liczne bańki jakiegoś gazu. Mo mi pan powie, jaki to gaz mógł się na po wierzchnię wydobyć?

Nieszczęśliwy student, w którego mózgu jedna tylko myśl wirowała, bez zastanowienia się odpowiedział, że z baniek tych wydobywał się kakodyl.

Na twarzach profesorów odbiło się zdumienie. Spojrzeli na siebie jakby z niedowierzaniem i może jeszcze nigdy dwaj poważni uczeni nie śmieli się tak serdecznie, jak egzaminatorzy Toma po usłyszeniu tej niedorzecznej odpowiedzi.

Po wpływem tej wesołości Tom oprzytomniał. Poznał poniewczasie, że oczekiwaną odpowiedzią był „gaz błotny", jedna z najprostszych i najczęściej spotykanych substancyj chemicznych. Lecz było już za późno! Przy słabych wynikach, jakie osiągnął z zoologji i botaniki, nic go już teraz po tej fatalnej odpowiedzi uratować nie mogło. Uczynił więc to, co w danym wypadku było może najlepszem wyjściem z sytuacji. Powstał z krzesła, ukłonił się grzecznie uczonej komisji i skierował swe kroki ku drzwiom. Otwierając je, obejrzał się raz jeszcze poza siebie i ujrzał, jak inni profesorowie opuścili swe miejsca i, słuchając opowiadania chemików, wybuchneli głośnym śmiechem Na korytarzu koledzy Toma otoczyli go kołem, wypytując o przebieg egzaminu i o powód tej wielkiej wesołości, której echo aż do nich doszło. Nie udzielając im żadnej odpowiedzi, odsunął ich ręką niecierpliwie nabok i opuścił gmach uniwersytetu.

Tymczasem w hotelu państwo Dinsdale'owie oczekiwali wraz z Katy Harston powrotu Toma. Na twarzach tych zacnych ludzi malowała się troska, a z upływem czasu pojawił się milczący niepokój. Nie mówili do siebie nic, choc myśleli wszyscy o jednem. Oto mija godzina za godziną, a Tom nie wraca.

— Już powinien był wrócić — rzekł wreszcie doktór, patrząc na zegarek i przechadzając się nerwowo po pokoju.

Podchodził od okna do okna, wypatrując syna na ulicy, ale daremnie. Wreszcie zapukał ktoś do drzwi i do pokoju wszedł numerowy.

— Od pana Toma Dinsdale'a — rzekł kłaniając się! wręczając doktorowi list.

Doktór osłupiał.

— Co! — krzyknął, gdy drzwi za numerowym się zamknęły. — List od Toma do mnie? Co to znaczy?

— Ach, mój Boże, — zawołała pani Dinsdale, odgadując prawdę niewieścim instynktem — to znaczy, że on padł przy egzaminie.

— Niemożliwe — rzekł doktór, nerwowo otwierając kopertę. — Niestety, tak! — ciągnął dalej, czytając list — masz rację. Spalili go. Biedny chłopak, przejął się tem więcej od nas, nie powinniśmy więc ganić go za to niepowodzenia.

Treść listu była następująca:

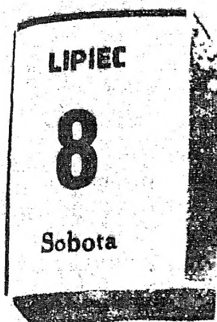
„Drogi Ojcze!

Zmartwisz się zapewne, gdy się dowiesz, że padłem przy dzisiejszym egzaminie. Jest mi przykro, że odczuwasz może żal do mnie z tego powodu i że zgotowałem Ci trosąę i zmartwienie, na które z mojej strony sobie nie zasłużyłeś. Rozważając moje obecne położenie, myślę, że może nawet lepiej dla mnie, że stało się tak, jak się stało. Nie miałem nigdy zamiłowania do studjów medycznych i straciłem bezpowrotnie pięć lat życia na przygotowanie się na uniwersytecie do zawodu, do którego nie czuję powołania. Dawno już powziąłem pewną myśl, którą Ci dziś wyjawię. Zamierzam moim jest pracować w jakiejś większej instytucji handlowej, do której przystąpiłbym z większym udziałem pieniężnym.—

(C. d. n.)

—oOo—

KRONIKA


LIPIEC
8
Sobota

KALENDARZYK

Elżbiety

Potrzeba matką wynalazków

Wciągu półtora roku przez podkop dobierał się do składu

Niezwykłą kradzież, którą od półtora roku zgórą prowadził 32 letni Franciszek Milczewski, lokator domu przy ulicy Łagiewnickiej 74 ujawniły policja.

Milczewski zajmuje na parterze mieszkanie w którem znajduje się również piwnica, przeznaczona na schowanko dla warzyw it. d

Piwnica Milczewskiego położona była w sąsiedztwie piwnicy należącej do sklepu spożywczego Olgi Jakobi, mieszczącego się w tymże domu.

Milczewski znajdując się przez jakiś czas bez pracy wpadł na pomysł by urządzić podziemny tunel i bezpłatnie zaopatrywać się w potrzebne artykuły.

Rozporządzając znaczną ilością czasu jako bezrobotny, jeszcze w jesieni 1931 roku urządził podkop i formalny tunel wiążący z piwnicy jego mieszkania do piwnicy pod sklepem Jakobi.

Tunel umocnił, wejście do piwnicy w sklepie zamaskował specjalnym kamieniem i w ten sposób przedostawał się 2—3 razy w tygodniu do sklepu zabierał niewielkie ilości artykułów pierwszej potrzeby, jak mąkę, kaszę, groch, cukier i t. d.

Zachowując jakna dalej posunięte ostrożności Milczewski kradł zawsze tylko tyle, ile, potrzebował na najbliższy okres, by nie zwrócić uwagi, w wypadku zaginięcia odrazu większej ilości towarów.

Przed kilku dniami do Jakobi przybył jej kuzyn, który zwrócił uwagę na fakt systematycznego zaginięcia artykułów. Czuwano w nocy i w rezultacie Kilczewskiego ujęto na gorącym uczynku.

Policja osadziła Milczewskiego w areście do dyspozycji władz sądowych Poszkodowana Jakobi oblicza, że wskutek systematycznej kradzieży, poniosła strat na sumę około 80000 zł.

Utarty system oszukańczy w zastosowaniu

do przyjezdnej z Niemiec

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Kopernika miał miejsce występ złodziejaszków operujących na tak zwane zgubne, to jest podrzucenia portfelu by następnie przy sprawdzaniu wykraść własne pieniądze znalazcy.

Ofiarą tego tricku padła Julianna Hilc, przybyła w odwiedziny do krewnych zamieszkałych w Łodzi z Magdeburga

Oszuści snać dobrze poinformowąni o pochodzeniu Hilcowej, pewni że nie zna ona tego systemu kradzieży, podrzucili portmonetkę z kilku złotymi. Hilc przechodząc znalazła portmonetkę, lecz w chwili gdy ją podniosła zbliżyła się do niej jakaś kobieta i oświadczyła że widziała znalezienie i gotowa jest milczeć o ile dostanie połowę sumy znalezionej.

Obie niewiasty weszły do bramy i poczęły liczyć znalezione pieniądze. Jednakże w tym momencie zjawił się z krzykiem jakiś mężczyzna który oświadczył że zgubił portmonetkę i właśnie widzi ją w rękach Hilcowej

Przybyły stwierdził że w portmonetce brak jest kilkudziesięciu złotych wobec czego zażądał pokazania portmonetek przez obie niewiasty. Zarówno przygodna spólniczka Hilcowej jakoteż i Hilcowa pokazały portmonetki. Rzekomy poszkodowany przejrzał portmonetki poczem zwrócił je i zabrawszy swe pieniądze z portmonetką wyszedł szybko

Hilcowa oszołomiona nie zorjentowała się narazie dopiero po wyjściu stwierdziła że w portfelu niema pieniędzy w sumie 1100 złotych

Poszkodowana zwróciła się do policji, która wdrożyła energiczne poszukiwania za złodziejską parą

Likwidacja zuchwałej szajki rabusiów sterorystów

12 lat więzienia do podziału na 4 osoby

Poczynając od grudnia ub r na terenie szosy Pabjanickiej i rynku Leonhadta graso wała jakaś szajka rabusiów i terorystów

Członkowie jej napadali na przejeżdżających wieśniaków, rabowali co się dało i ciekali, Niezależnie od tego przyjezdnych na targ wieśniaków teroryzowali zmuszając do opłacania się w przeciwnym razie kradli z wozów co się dało,

Policja nie była powiadamiana przez poszkodowanych o wystąpieniach szajki i z tej racji operacje te uchodziły rabusiom bezkarnie,

W nocy na 14 maja r b 4-ej członkowie bandy napadli na powracającego do domu Władysława Sochę z Tuszyna, Rabusie napadli na Sochę, rozbili mu głowę łomem żelaznym, następnie zaś zrabowali portfel z 460 złotymi,

Na krzyk napadniętego nadbiegła policja wdrożono niezwłocznie pościg w wyniku którego zatrzymano dwóch uciekających rabusiów Byli to Antoni Ligocki i Franciszek Stachura obaj bez stałego miejsca zamieszkania W toku dalszych poszukiwań ujęto pozostałych dwóch sprawców napaści, którymi byli Piotr Miętkiewicz i Zygmunt Zagórski, obaj nigdzie niemeldowani znani złodzieje,

Wszystkich czterech osadzono w więzieniu, W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego skazani zostali Antoni Ligocki, Franciszek Stachura, Piotr Mietkiewicz i Zygmunt Zagórski każdy na 3 lata wiezienia,

Sól bydlęca w chlebie

Ostra kontrola władz

Ostatnio na terenie Łodzi w czasie lustracji piekarń i sklepów sprzedających pieczywo stwierdzono, że do wypieku chleba, a nawet i bułek używana jest w niektórych wypadkach sól bydlęca.

Analiza próbek wykazała niezbicie, że w pieczywie znajdują się substancie, stanowiące specyficzną cechę dla składników chemicznych soli normalnej, nieoczyszczonej, używanej dla bydła.

Składniki te wprawdzie nie są groźne dla organizmu ludzkiego, jednakże zawierają odłamki krzemowe, co przy spożywaniu chleba wywołuje obrzydzenie.

W związku z tem sprawą powyższą zainteresowały się nietylko władze sanitarne, które prowadzą ostrą kontrolę i winnych w każdym wypadku pociągają do odpowiedzialności, lecz i władze skarbowe, gdyż używanie soli bydlęcej dla wypieku chleba dzieje się ze szkodą dla monopolu solnego umniejszając jego dochody.

Stwierdzono, że sól bydlęca dowożona jest z innych okręgów akcyzowych do Łodzi i w tym kierunku prowadzone są obserwaje, by zlikwidować niedozwolony handel.

Tragarz ludożerca

Apetyczny nos

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 64 miała miejsce niezwykła bójka między tragarzami. Posesja wzmiankowana obsadzona jest przez kilka większych składów towarowych oraz firm ekspedycyjnych z racji połączenia na ul Sienkiewicza 9. Przed bramą więc zbierają się liczni tragarze, w oczekiwaniu zleceń i zarobku.

Między 50 letnim Janklem Cygielmanem tragarzem zamieszkałym przy ul. Limanowskiego 22, a 46-letnim Eljaszem Komornikiem tragarzem zamieszkałym przy ulicy Pieprzowej 12 wynikła bójka na tle konkurencyjnym Cygielman zniżając opłaty za przewozienie zdystansował Komornika co tego ostatniego oburzyło do najwyższego stopnia. Wynikła sprzeczka, następnie zaś bójką prowadzona w sposób wręcz niezwykły.

Cygielman schwycił Komornika za uszy i usiłował mu je oberwać. W odpowiedzi na to Komornik schwycił przeciwnika zębami za nos i odgryzł mu część nosa,

Wskutek gwałtownego krwotoku zaszła konieczność wezwania pomocy lekarza pogotowia, który opatrzył okaleczonego i przewiózł do domu

Eljasza Komornika policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej

Napaść uliczna

(a) Na ulicy Łagiewnickiej 8 zasłabła z wycieńczenia Emma Herman zamieszkała przy ulicy Matejki 10.

Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, poczem w stanie osłabionym przewiózł do domu.

Lustracja sanitarna miasta

(p) W związku z nastaniem ciepłej pory roku przeprowadzone będą obecnie lustracje podwórz łódzkich Lustracje dokonane będą przez organa sanitarne samorządu i starostwa grodzkiego.

Zamachy samobójcze

(p) W dniu wczorajszym w obozie cygańskim przy ul. Wrocławskiej 6 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej doży kwasu solnego 17 letnia Marja Kwik, bratanica króla cyganów w Polsce

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie grożnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodej cyganki nieporozumienia rodzinne

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 7 usiłował pozbawić się życia przez wypicie jodyny 31 letni Józef Długosz, bezdomny i bezrobotny.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szpitala zapasowego przy zbiorn miejskiej

Przyczyna rozpaczliwego kroku brak pracy i środków do życia

Teatr i sztuka

Teatr Miejski

Dziś w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 4 popołudniu najbardziej powodzeniowa sztuka b. sezonu, rewelacja J. Tepy „Fräulein Doktor". Ceny zniżone.

W niedzielę wieczorem po raz bezwzględnie ostatni „Dziwak" Afinogenowa.

Teatr Letni w parku Staszica

Dziś i codziennie wieczorem bawi i rozśmiesza do łez pikantna farsa Bissona „Czy jest co do oclenia?". Rozbawieni widzowie oklaskują wykonawców przy otwartej kurtynie. W relach ważniejszych: Dunajewska, Niedzielkowska, Szletyńska, Macherski, Mrozinski, Szletyński i Szubert.

Rewja w Teatrze Popularnym

Od dnia dzisiejszego zwolennicy rewii będą mieli okazję spędzania chłodnych mimo lata wieczorów w atmosferze wesołości i miłego nastroju w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18), gdzie przybyła w gościnę banda wesołków z Januszem Sciwiarskim na czele. Zespół tworzą: Janina Jastrzębiec-Swięcicka, primadonna opery, Katja, Masłowa, Kazia Nałęczówna, Stefa Wąsowiczówna, Halina Stefańska, Edward Raden, Jerzy Junosza, Janusz Sciwiarski, Leo Leński, Tadeusz Orda, Wacław Zwirski, duet taneczny As-Des-As, Chór rosyjski i Kwartet bałałajkowy.

Przedstawienia rozpoczynać się będą w soboty i niedziele o godz. 5,30 popołudniu, 8 i 10 wieczorem, w dni powszednie o godz. 8 i 10 wieczorem.

Wejście na salę po każdym numerze. Ceny od 50 gr do 2 zł.

Wiadomości statystyczne

Dnia 5-7 33 wyszedł z druku zeszyt 13 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego ukazujące się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc Zeszyt 19 Wiadomości Statystycznych z dnia 5-7 33 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy zrzeszeń gospodarczych kredytu demografji i zdrowotności ora dział: różne.

Pomyłka

Mąż przychodzi do domu z małym chłopcem i mówi do żony.

— Znalazłem tego malca na ulicy i przyprowadziłem. Mamy dwanaścioro dzieci, to będziemy mieli jeszcze jedno..

— Czyś ty zwarjował ? — odpowiada ... — Czy ty nie widzisz, że to jest nasz ...

Wakacje na „Zielonych Letniskach"

Pęd ku słońcu, powietrzu, swobodzie i współżyciu z przyrodą zyskuje sobie wzorem zagranicy i u nas coraz większą wziętość w najszerszych sferach inteligencji. Nasze letniska campingowe, ułatwiające wszystkim spędzenie tego rodzaju wywczasów wakacyjnych, rozpoczęły już swój trzeci sezon. Za pełniają się szybko małe domki campingowe, pawilony restauracyjne, place sportowe i przystanie. Z początkiem czerwca otwarto letniska w Jadwisinie nad Narwią i Łanczynie nad Prutem, w drugiej połowie czerwca uruchomiono w dniach 15, 18 i 24 czerwca dalsze letniska w Popowie nad Bugiem, Przyszowej w Górcach, Landwarowie nad Jeziorami Troc kiemi, Czorsztynie w Pieninach oraz Żegiestowie-Zdroju nad Popradem. Całkowity koszt pobytu wynosi zaledwie 36 zł od osoby tygodniowo. Letniska dostępne są dla wszystkich bez różnicy płci i wieku. Bliższych informacyj udziela „Towarzystwo Letnisk Campingowych w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 9 i 11.

Wstrząsająca zbrodnia umysłowo chorego

W małej wiosce francuskiej Saint-Ambroix koło Ales odkryto straszną zbrodnię popełnioną przez chorego umysłowo zboczeńca.

W odludnym folwarku żyła 38 letnia panna Marja Lenoir de Vileperdrix, córka emerytowanego lekarza wojskowego wraz ze swoją 80-letnią matką. Panna Lenoir chora na neurastenię wyszła z domu w dniu 21 czerwca i odtąd znikła bez śladu. Zaniepokojona tem matka rozpoczęła poszukiwania zaginionej i kazała przetrząsnąć wszystkie okoliczne lasy i studnie lecz napróżno

Strasznego odkrycia dokonał dopiero pies który znalazł trupa panny Lenoir w stajni przykrytego liśćmi workami i nawozem

Nieznany zbrodniarz zamordował pannę Lenoir żelaznym drążkiem zadając jej szereg strasznych ciosów w głowę i zmasakrował wszy całe jej ciało. Na ciele zamordowanej nie znaleziono wszystkie jej kosztowności, wśród nich bardzo kosztowną bransoletę

Z śledztwa wynika, że morderstwa dokonał jakiś chory umysłowo sadysta którego poszukuje żandarmerja

Nieuczciwy egzekutor i jego pomocnik

„Obrona Ludu" donosi z Leszna o aresztowaniu tam dwóch urzędników magistratu, Szulca i Richtera, wybitnych działaczy miejscowego „Strzelca" i BB.

Tło sprawy jest następujące:

P. budowniczy Pelc w Lesznie zalegał Powiatowej Kasie Chorych w Lesznie ze składkami ubezpieczonych na kwotę 2.400 zł, które przekazano magistratowi miasta Leszna do przymusowego ściągnięcia. P. Szulc egzekutor magistratu, ściągnął tę kwotę od p Pelca, na co pozostawił p Pelcowi pokwitowanie P Szulc jednak sumy tej nie przekazał Kasie Chorych, lecz zawiadomił, że egzekucja była bezskuteczna. Ponieważ obecnie egzekucje przeprowadza urząd skarbowy, wobec tego polecono przymusowe ściągnięcie tej kwoty pewnemu urzędnikowi Okazało się że rowyższą kwotę odebrał już p. Szulc W aferę te ma być również wmieszany książkowy p Richter.

Jak twierdzą obywatele m Leszna, sprawę przeprowadza się pocichu, aby nie skompromitować za bardzo własnych ludzi. 2400 zł. nie jest znów tak dużą sumą, ale wstyd jest za to niepomiernie większy

Redukcja komornego

ma nastąpić od Nowego Roku

Przed kilku dniami donieśliśmy o możliwości redukcji komornego w starych domach Obecnie wiadomość ta potwierdzona została urzędowo, Mianowicie związek lokatorów wydelegował delegację, która odbyła na ten temat konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych

Delegację poinformowano, że opinja ministerstwa idzie w kierunku redukcji komornego i taki wniosek przesłany został do ministerstwa skarbu.

O ile wniosek nie napotka sprzeciwu ministerstwa skarbu ze względów podatkowych, projekt ten wniesiony budzie za zwykłą jesienną sesję sejmu jako wniosek nagły. W ten sposób mógłby on być uchwalony przed upływem bieżącego roku kalendarzowego, a zatem obniżka komornego mogłaby obowiązywać od 1 stycznia 1934 roku.

O rozbiór Rosji

Londyn, 7. 7.

„Daily Telegraph" podaje, że między Niemcami a Japonją są prowadzone tajne rokowania celem porozumienia przeciwko Rosji sowieckiej Powodem do rozpoczęcia tych rokowań stało się znane memorandum Hugenberga na londyńskiej konferencji gospodarczej.

Pozatem dziennik zaznacza, że głównym promotorem niemieckiej polityki przeciwsowieckiej, zdążającej do rozczłonkowania Rosji, jest Alfred Rosenberg, nieurzędowy minister spraw zagranicznych Hitlera.

Przyszła „ententa" Niemiec z Japonią ...st więc dziełem Rosenberga i całego sztabu ...ekspertów.

Doczego doprowadza kryzys w teatrze

Na iście kryzysowy pomysł wpadł w Warszawie zespół dramatyczny, grający w teatrze na Pradze, przy ul. Zamojskiego 20, sensacyjną sztukę „Proces Mary Dugan"

Mianowicie od poniedziałku 3 lipca zapowiedziano tam iż tytułem próby tygodniowej przyjmowane będą zamiast opłaty w go tówce za bilety wstępu — artykuły spożywcze, a zatem chleb, masło, mleko, cukier jaja ciasto, mięso, jarzyny i td. Oczywiście ustalony będzie odpowiedni cennik za poszczególne artykuły celem stworzenia odpowiedniej równowartości ceny biletu teatralnego. M. in. zainstalowaną będzie waga, na której kierownictwo teatru odważać będzie przyjmowane artykuły. W teatrze tym będzie można słyszeć przy kasie dość osobliwe rozmowy, jak ny.

— Proszę o dwa miejsca na galerję za 4 wiązki kalarepy, albo:

— Całe prosię — proszę o lożę!

— W którym rzędzie dostanę miejsce za ćwierć kartofli?

Pożądana byłaby oczywiście pewna rozmaitość w dostawie tych artykułów, bo inaczej mogłoby się zdarzyć, ze zespół teatru musiałby się żywić jednym i tem samem.

Deszcz ryb

Koło Genui rzeki wystąpiły z brzegów i zalały całą okolicę.

W małym, adrjatyckim porcie Porto Vi... przerażeni mieszkańcy zauważyli nagle, że z nieba pada deszcz ryb. Jak się okazało ryby te w raz z olbrzymią masą wody uniosła w górę szalejąca niedaleko trąba powietrzna.

Tańcząca procesja

W maleńkiem miasteczku luksemburskim, Echternach odbywa się coroku tradycyjna procesja tańcząca

Zwyczaj ten istnieje już od kilku wieków. Według podania, w 8 w. po Narodz. Chrystusa miano powiesić niewinnego człowieka, niejakiego Witta. Skazany prosił aby mu pozwolono przed śmiercią zagrać na skrzypcach. Gdy otrzymał zezwolenie, zagrał tak skoczną melodię, iż wszyscy obecni na egzekucji — puścili się w tany. W czasie tych pląsów wesoły muzykant ulotnił się nie zatrzymywany przez nikogo. Odtąd co roku ludność w Echternach urządza tańczące procesje. Uczestnicy posuwają się przy dźwiękach muzyki robiąc 5 kroków naprzód i 2 wtył. Na tę procesję zjeżdżają się epileptycy w nadziei cudownego uzdrowienia.

600-letni zegar

na wieży katedry miasta Exeter w Anglji

Katedra m. Exeter, stolicy hrabstwa Devon, w Anglji obchodząca właśnie 800-lecie swego istnienia, chlubi się posiadaniem najstarszego w Anglji zegara wieżowego.

Zegar ten miał być wykonany za panowania króla Edwarda I (1272—1307), w każdym zaś razie nie później, jak za rządów jego syna Edwarda II (1307—1327) i nie posiada ani wahadła, ani też wskazówki minutowej.

Nakręcanie tego dzieła średniowiecznej sztuki zegarmistrzowskiej odbywa się za pomocą drągów, wtykanych w otwory dużego wałka drewnianego, na który nawinięty jest sznur z uwieszonym u końca wielkim kamieniem.

Lord Grimthotpe, budowniczy slynnego zegara londyńskiego „Big Ben", umieszczone go na wieży pałacu Westminsterskiego stwierdził, że pod innemi względami ten najstarszy zegar angielski katedry w Exeterze zadziwiająco mało różni się od dzisiejszych zegarów wieżowych.

Wdzięczność czworonoznego pacjenta

Hiszpański dziennik „Luz" wychodzący w Madrycie, donosi o ciekawem wydarzeniu. Lekarz dyżurny jednego ze szpitali w Walencji spostrzegł niedawno wieczorem pod bramą szpitala małego foxterriera, który skomlał żałośnie. Lekarz nie zwracał na to najpierw większej uwagi, ale gdy pies nie odchodził, począł psa obserwować i spostrzegł, że pies ma złamaną nogę. Zajął się więc biednym czworonożnym pacjentem, złożył mu nogę i zabandażował ją. Pies zachowywał się bardzo spokojnie i nie zapiszczał ani razu. Po skończonej operacji pies odszedł, wywijając radośnie ogonem. Ale jakież było zdumienie lekarza, gdy ujrzał psa w kilka dni potem znowu. Pies zgłosił się w sali operacyjnej z rozwiniętym bandażem. Tym razem lekarz włożył nogę psa do gipsu, poczem pies odszedł znowu, dziękując lekarzowi radosnem machaniem ogona. Lekarz oczekuje dalszych wizyt tego psa aż do zupełnego wyzdrowienia.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — Fraulein Doktór
Teatr Letni — Czy jest co do oclenia
Teatr Popularny — Pod dobrą datą

KINA

Adria — Zalotny książe
Bratnia Strzecha — I. Carewicz, II. Narzeczóna Nr. 68
Capitol — W tajnej służbie
Casino — Tommy Boy
Corso — I. Eskądra straceńców; II. Pojednanie
Czary — Nagana
Grand Kino — Liljom
Luna — Panienka i miljon
Metro — Zalotny książe
Palace — Nagana
Przedwiośnie — Za oceanem
Rakieta — Komenda serc
Splendid — Mąż z urojenia
Stylowy — Teodozja Sewastopol
Sztuka — Baby

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 7 lipca 1933 r.

Dewizy:

Belgia	124.85
Gdańsk	173.85
Holandja	360.50
Londyn	29.80
Nowy Jork	6.40
Nowy Jork (kabel)	6.45
Paryż	35.07
Praga	26.53
Szwajcarja	172.50

Obroty dewizami małe, tendencja niejednolita, dalszy znaczny spadek kursu dewiz na Nowy Jork.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6.30, rubel złoty 4.92, dolar złoty 9.29, rubel srebrny 1,46, rubel w bilonie rosyjskim 0,68. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.25, w obrotach pryw. bankn. niemieckie 209.75, w obrotach prywatnych funty angielskie 29.65.

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 48,00—48.38
4 proc. poż. inwestycyjna 101,75
4 proc. państw. poż. premj. dol. 46.00
5 proc konwersyjna 43.75
6 proc. poż. dolarowa 39.00 (w proc.)
10 proc. poż. kolejowa 10..50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25
8 proc. L. Z. Warszawy 40.50—41.25
8 proc. L. Z. Łodzi 37.00

Akcje:

Bank Polski	75.50
Lilpop	10.25—10.50
Modrzejów	3.75
Starachowice	9.25—9.50
Haberbusch	43.00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji mocna.

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) sobota 8 lipca.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
12.05 Płyty gramofonowe
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorogiczny
12.55 Dziennik południowy
13.00 Program na dzień bieżący
14.55 Płyty gramofonowe
W przerwie komunikaty łódzkie
16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa
16.30 Koncert popularny
wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota H. Zelska (sopr.) i L. Urstein (akomp.)
17.00 Pogadanka aktualna
17.15 D. c. koncertu
18.15 Odczyt z Krakowa
18.35 Recital fortepianowy St. Staniewicza
19.05 Muzyka lekka (płyty)
19.20 Rozmaitości
19.35 Program na dzień następny
19.40 Kwadrans literacki
20.00 Koncert solistów (płyty)
20.30 Koncert religijnej muzyki żydowskiej
21.05 Dziennik Wieczorny
21.15 Komunikat Izby Przem. Handlowej
21.30 Koncert Chopinowski w wykonaniu M. Wilkomirskiej
22.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych

Dla poszukujących

pracy i dających prace — ogłoszenia drobne bezpłatne.

Pracowity rzetelny człowiek prosi łaskawie o jakąkolwiek pracę, władam językami polskim, niemieckim, ewentualnie rosyjskim w słowie i piśmie. Były jako portjer, goniec i woźny. Posiadam długoletnie świadectwo i referencje. Przychylne oferty proszę składać do redakcji niniejszego pisma pod „pracowity"

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Władam biegle językami: polskim, rosyjskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pracowałem przez 20 lat jako portjer. Oferty pod „Uczciwy" do „Prądu".

Poszukuję kondycji do noworodka pielęgniarka ze świadectwami, Oferty pod „Wolna" do Prądu.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. T. Przygoński. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.